DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. **Toruń, czwartek 11 maja 1933** **Nr. 107**

Pan Prezydent Rzplitej Ign. Mościcki złożył przysięgę

Uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego na Zamku

Warszawa 10. 5. (PAT). Od rana przed Zamkiem królewskim gdzie o godzinie 12 ej zbiera się powtórnie Zgromadzenie Narodowe, celem zaprzysiężenia nowoobranego Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego gromadziły się tłumy ludności stolicy.

Już o godzinie 11,30 posłowie i senatorowie przybywają kolejno na zamek, wchodząc przez bramę zegarową, potem udają się schodami senatorskiemi przez galerję pierwszego piętra, gdzie składają swe podpisy, dalej przez salę Batorego, salę Owalną i salę Obiadów Czwartkowych do wielkiej sali Asamblowej, gdzie o godzinie 12-ej odbędzie się UROCZYSTE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA NARODOWGO, zwołanego wczoraj przez p. marszałka Świtalskiego.

Przed godziną 11,45 przybywają samochodami na Zamek ministrowie, prezes izby kontroli gen. dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz i przez bramę zegarową schodami główne mi udają się do sali rycerskiej, gdzie oczekują otwarcia Zgromadzenia.

O godzinie 11,45 przybywa na zamek p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor i udaje się do gabinetu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WIELKA SALA ASAMBLOWA punktualnie zapełnia się. Po prawej stronie ustawionego podjum zajmują miejsca ministrowie, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, po lewej stronie podsekretarze stanu wojewoda Jaroszewicz, dyrektor biura sejmowego Dziadosz, dyrektor biura senatu Piasecki. Przed podjum zajmują miejsca posłowie i senatorowie w ciemnych ubraniach, kilku posłów przybyło w kontu szach, posłowie włościańscy w barwnych sukmanach ludowych.

Prócz posłów i senatorów, którzy brali wczoraj udział w wyborach Prezydenta, spostrzegamy na sali również posła Bryłę z Ch. D.

W chwili przed otwarciem zgromadzenia p. Prezydent Mościcki przechodzi ze swego gabinetu do sali marmurowej w towarzystwie p. prezesa rady ministrów Prystora oraz świty: szefa kancelarji cywilnej dr. B. Hełczyńskiego, dyrektora protokółu dyplomatycznego Romera, ks. kapelana Bojanka, zastępcy szefa gabinetu wojskowego mjr. Jurgielewicza, szefa biura prawnego prezydjum Rady Ministrów dr. Paczoskiego, zastępcy szefa kancelarji cywilnej dr. Skowrońskiego oraz adjutantów.

Wśród powszechnej ciszy marszałek Switalski oraz marszałek Raczkiewicz wstępuje na podjum. Marszałek Switalski otwiera zgromadzenie, poczem powołuje dwóch sekretarzy sen. Annę Hubicką i pos. Władysława Wojtowicza, którzy stają po bokach podjum. Zkolei p. marszałek Switalski prosi p. marszałka Raczkiewicza o zawiadomienie, czekającego w sali marmurowej elekta, że Zgromadzenie Narodowe oczekuje na złożenie przysięgi. P. marszałek Raczkiewicz udaje się do sali marmurowej, poczem PAN PREZYDENT MOŚCICKI WCHODZI NA SALĘ ASAMBLOWĄ w towarzystwie marszałka senatu, prezesa Rady Ministrów i świty. Pan Prezydent Mościcki wstępuje na podjum. Po lewej stronie jego staje przewodniczący Zgromadzenia Narodowe go p. marszałek Świtalski, po prawej p. prezes Rady Ministrów A. Prystor

Marszałek Świtalski zapytuje elekta czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki odpowiada: PRZYJMUJĘ. Po odpowiedzi marszałek Switalski prosi elekta o złożenie przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowem i wręcza mu tekst.

Wśród napięcia i powszechnej uwagi padają słowa przysięgi:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję spraw Rzeczypospolitej a przedewszystkiem ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godność Imienia Polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie miec cnotę: obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.".

Pan prezydent Mościcki oddaje rotę przysięgi marszałkowi Switalskiemu i opuszcza salę, odprowadzany do skraju podjum przez przewodniczącego i p. prezesa rady ministrów Prystora

Uroczysty akt zaprzysiężenia skończony

Na sali zrywają się długo niemilknące okrzyki na cześć Pana Prezydenta. Następnie marszałek dr. Świtalski zarządza odczytanie protokółu i o godz. 12,10 roz wiązuje zgromadzenie Narodowe.

Rząd podał się do dymisji

Komu zostanie powierzona misja utworzenia gabinetu?

Warszawa 10. 5. (PAT) Po uroczystości zaprzysiężenia p. Prezydenta Rzplitej odbyło się krótkie POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW, NA KTÓREM ZAPADŁA UCHWAŁA ZGŁOSZENIA PRZEZ RZĄD DYMISJI.

Po posiedzeniu p. premjer Prystor udał się na Zamek w celu zgłoszenia dymisji rządu p. Prezydentowi Rzplitej.

P. PREZYDENT RZPLITEJ DYMISJĘ PRZYJĄŁ, powierzając panu premjerowi Prystorowi i pp. ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego rządu.

(o) Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) W kołach politycznych utrzymują, że w ciągu dnia dzisiejszego Pan Prezydent Rzplitej powierzy misję tworzenia nowego rządu.

Jako kandydaci na prezesa Rady Ministrów wymieniani są: prezes BB WR. Walery Sławek, minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. Janusz Jędrzejewicz i minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok

skazujący przywódców Centrolewu

Warszawa, 10. 5. (Pat). Sąd Najwyższy na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywał skargę kasacyjną obrony 10 przywódców Centrolewu, skazanych wyrokiem sądu apelacyjnego z dn. 11 lutego br. Sąd Najwyższy po rozprawie wobec obrazy przez sąd apelacyjny art. 44 kodeksu postępowania karnego postanowił uchylić zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia temuż sądowi w innym składzie sędziów.

Obraza art. 44 kodeksu postępowania karnego, jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego nastąpiła z powodu nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wniosku obrony o wyłączenie jednego z członków kompletu sądzącego.

(Chodzi o b. prezesa S. O. w Toruniu obecnie sędziego apelacyjnego w Warszawie p. Chodeckiego).

Kpt. Skarżyński leci do Rio de Janeiro

Telegram bohaterskiego lotnika do prasy polskiej

(o) Warszawa 10. 5. (tel. wł.) Do warszawskiej prasy popołudniowej nadszedł wczoraj telegram od KPT. SKARŻYŃSKIEGO, wysłany z Maceio:

„Start poszedł dobrze. Pogoda na wybrzeżu afrykańskiem i na przestrzeni pierwszego 1000 kilometrów bardzo zła. Chmury. Silne prądy powietrzne, rzucają płatowcem. W czasie ciszy podczas przelotu przez następne 1000 kilometrów ulewne deszcze podzwrot nikowe. Teraz w pobliżu wybrzeży brazylijskich pogoda poprawiła się i reszta lotu bez przeszkód — Skarzyński."

Rio de Janeiro. 10. 5. (PAT) Poselstwo Rzplitej w Rio de Janeiro skomunikowało się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Maceio.

Z udzielonych przez bohaterskiego lotnika informacyi wynika, że po dokładnem przejrzeniu samolotu, — który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarzyński zamierza przybyć drogą powietrzną do Rio de Janeiro.

KPT. SKARZYŃSKI pragnie odwiedzić kolonję polską w Rio de Janeiro i Kurytybie.

Władze brazylijskie oraz przedstawiciele towarzystwa lotniczego Aero postale okazują lotnikowi polskiemu wszelką możliwą pomoc i czynią mu ułatwienia.

Prasa brazylijska bardzo obszernie omawia zwycięski lot kpt. Skarzyńskiego. Podkreślając ustanowienie nowego rekordu dla kategoryj samolotów typu turystycznego, dzienniki zwracają uwagę na polską konstrukcje samolotu.

Paryż 10. 5. (PAT). Według donie sień z Rio de Janeiro KPT SKARZYNSKI WYSTARTOWAŁ WCZORAJ RANO Z MACEIO W KIERUNKU DO RIO DE JANEIRO.

Tysiące depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 10. 5. (PAT). Do kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej napływają tysiące depesz z wyrazami hołdu i życzeniami dla p. Prezydenta z powodu ponownego obioru. Depesze nadesłali przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele wojskowości, organizacje społeczne, szkoły i instytucje, organizacje polskie na emigracji, jak kolonja polska w Chinach wreszcie poszczególne osoby.

Życzenia z całej Polski

dla następcy ś. p. por. Żwirki

Warszawa, 10. 5. (PAT). Liga Morska i Kolonjalna wysłała do kpt. Skarzyńskiego do poselstwa Rzplitej w Rio de Janeiro depeszę następującej treści:

„Bohaterskiemu zdobywcy Atlantyku, który rozniósł szeroko po świecie sławę imienia polskiego, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Liga Morska i Kolonjalna (—) Generał Orlicz-Dreszer."

Warszawa, 10. 5. (PAT). Do Aeroklubu Rzeczypospolitej napływają liczne depesze z kraju i zagranicy z gratulacjami z okazji wspaniałego wyczynu kpt. Skarzyńskiego. Jedną z pierwszych takich depesz nadesłał wyznaczony przez aeroklub Francji komisarz sportowy w St. Louis. Niezwykle serdeczna jest depesza aeroklubu republiki czechosłowackiej. Wśród depesz krajowych zwracają uwagę depesze od młodzieży szkolnej, przyczem pierwsza z takich depesz nadeszła: z G. Śląska.

Pierre Cot do kpt. Skarżyńskiego

Paryż, 10. 5. (Pat). Minister lotnictwa Francji Pierre Cot wysłał do kpt. Skarzyńskiego depeszę, winszując mu zwycięskiego lotu, który przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu.

Prezydent Mościcki niech żyje!

Po wyborze Zgromadzenia Narodowego

Profesor Ignacy Mościcki został ponownie wybrany na następne siedmiolecie Włodarzem Państwa Polskiego przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Takiej większości, jak 8 b. m. dotychczas nie było w Zgromadzeniu Narodowem. Żaden z Prezydentów nie został wybrany tak poważną nadwyżką głosów, jak profesor Mościcki. Nigdy bowiem przy poprzednich wyborach Głowy Państwa większość nie dochodziła do 300 głosów posłów i senatorów. Dnia 8 b. m. przekroczyła o wiele tę liczbę.

Prof. Mościcki wkracza w drugie siedmiolecie prezydentury, otoczony nie tylko zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego, lecz również i powszechnem uznaniem i autorytetem, jakim cieszy się wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przed siedmiu laty Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski wymienił nazwisko przyszłego elekta jako najgodniejszego kandydata na reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej — nazwisko to znane było nielicznej tylko warstwie społeczeństwa: znali je ci, którzy z mroków niewoli wykuwali drogę do wolności — znali je ludzie nauki, którzy na wyżynach intelektualnych torują drogę postępowi wiedzy. Bo prof. Mościcki, acz wtedy już siwizna przyprószyła Jego szlachetną głowę, spędził swe życie w oddali od rozgwaru przyziemnego, nie wymieniał ani swych zasług z okresu walk niepodległościowych, ani swych zasług z dziedziny naukowej na drobną monetę łatwej popularności.

Ale od tej chwili, gdy pod koniec maja 1926 dowiedziała się Polska, że Józef Piłsudski wprowadza swego towarzysza bojów o wolność na piedestał Włodarza Państwa z zacisza laboratorjum naukowego i zaszczytnej placówki wychowawcy powojennego pokolenia młodzieży w dziedzinie wiedzy technicznej, — od tej chwili minęło siedem lat i dziś nazwisko Prezydenta Mościckiego jest ustaloną wielkością, jest symbolem najidealniejszej Osobistości, mogącej w Polsce reprezentować Majestat Rzeczypospolitej.

W ciągu tych siedmiu lat 32 miljony obywateli państwa spoglądały na Niego. Im dalej czas się posuwał, tem silniej uwypuklała się w wyobrażeniach ogółu piękność duchowa, szlachetność, hart duchowy i głęboka mądrość Pierwszego Obywatela Polski.

Nasza Konstytucja marcowa niewiele przyczyniła się do tego, aby osobę Prezydenta otoczyć autorytetem. Wręcz przeciwnie — wiele pod tym względem zgrzeszyła. Tem większa jest zatem zasługa, jeżeli mimo to Prezydent Mościcki zdołał w ciągu minionego siedmiolecia nie tylko pozyskać sobie powszechne i serdeczne uznanie, ale również autorytet sprawowanej przez się godności wznieść na poziomy, do których żadna małostkowość dotrzeć nie może. Bo w tym wyjątkowym człowieku skupiły się takie właściwości, jak z jednej strony niezwykła prostota formy i przystępność — a z drugiej wielki dystans powagi i autorytetu, jaki cechować musi Osobistość, symbolizującą Zwierzchnią Władzę w Rzeczypospolitej.

Z bezcennym zatem skarbem ogólnego uznania i autorytetu osobistego wkracza Pan Prezydent Mościcki w drugą kadencję swego urzędowania. Do wyżyn, na które wzniósł się swą kilkodziesięcioletnią pracą obywatelską i swem siedmioletniem stanowiskiem Pierwszego Obywatela Państwa — nie dociera ani odrobina tych małych i marnych ambicyjek i przekory, jakiemi nadąsani przywódcy przekory partyjnej zatruwać chcą atmosferę życia politycznego w kraju.

Na tych wyżynach, na których Pan Prezydent Mościcki waży w swem sumieniu decyzje — panuje inna zgoła atmosfera. Piękne czoło Wybrańca Narodu owiewają najwznioślejsze myśli — MYŚLI O LOSIE PAŃSTWA, któremu od zarania swej młodości poświęcił siłę i wiedzę, myśli o SZCZĘŚLIWEJ PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

Drugie siedmiolecie P. Prezydenta Mościckiego oby rozpoczęło się pod tak szczęśliwemi zapowiedziami, jak w tych przełomowych dniach majowych, kiedy wreszcie jedyną dewizą, obowiązującą w Polsce, stała się: SALUS REIPUBLICAE SUPREMA LEX!

W chwili, gdy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego ogłosił, że Ignacy Mościcki został ponownie wybrany Prezydentem, huragan oklasków powitał te słowa, a z piersi wszystkich obecnych wydobyły się entuzjastyczne okrzyki:

— NIECH ŻYJE!

Te słowa powtórzy całe społeczeństwo. Rozlegną się one na olbrzymich połaciach kraju od Karpat po Bałtyk, na ziemi pomorskiej po kresy Wileńszczyzny, od Zbrucza po Śląsk.

Ziemia Pomorska dwukrotnie miała możność gościć radośnie u siebie Pana Prezydenta Mościckiego. Na ostatniem „Święcie Morza" w sierpniu ub. r., gdy przedstawiciele ludności pomorskiej, odnawiając testament Mestwina, składali na ręce Przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej w uroczystym akcie odwieczne śluby swej wiernej i nierozerwalnej jedności z Polską, poparte aktem żołnierskiej gotowości do zdecydowanej obrony granic Ojczyzny zwartego ordynku Wiel kiej Armji Rezerwowej Pomorza — wówczas Pan Prezydent Mościcki wypowiedział nad Bałtykiem te słowa:

—„UTRZYMANIE PRZY POLSCE TEJ ZIEMI, tak ciężko przez los nawiedzonej a zarazem tak ważnej dla całego Państwa, jako jedyny dostęp do morza, sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona KAMIENIEM WĘGIELNYM NASZEGO NIEPODLEGŁEGO BYTU. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości.

Ta nauka historji zapadła głęboko w nasze serca: głosi ona, że NIE MASZ POLSKI BEZ MORZA I POMORZA, a udział tych niezmiernych rzesz, które ściągnęły na dzisiejsze święto z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej mimo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymownym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy, ukochania tej ziemi i przywiązania do morza".

Niezapomniane te słowa zapadły głęboko w serca ludności pomorskiej. Tak samo głęboko, jak te, które Dostojny Włodarz Rzeczypospolitej wypowiedział podczas pierwszego swego pobytu na Pomorzu, że „ZIEMIA POMORSKA NIGDY ANI POD ŻADNYM WARUNKIEM NIE BĘDZIE OBJEKTEM PRZETARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH".

Nad brzegiem polskiego morza padło z ust Pierwszego Obywatela Polski zarówno uroczyste oświadczenie niezłomnej woli narodowej, jak i słowa, które równie serdecznie mówiły o minionej przeszłości, o harcie i pracy narodowej ludności pomorskiej.

„Nietylko ku samemu morzu — mówił P. Prezydent Mościcki w Gdyni — biegną dziś myśli i uczucia polskie. Biegną one i ku CAŁEJ STAREJ ZIEMI POMORSKIEJ, KTÓRA JEST NAM WSZYSTKIM SZCZEGÓLNIE DROGĄ jako ta dzielnica, która zrządzeniem losów tyle wycierpiała, opierając się przez długie lata niewoli skutecznie próbom wynarodowienia, — pomimo, że czynione były wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych metod i środków, aby zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej.

Jeżeli pomimo tych wysiłków, Pomorze zachowało swą polskość tak, że odsetek ludności polskiej jest większy niż prawie we wszystkich innych częściach Polski, zawdzięczamy to przedewszystkiem kobietom pomorskim, które jako matki i wychowawczynie — tak jak i na Śląsku i w Poznańskiem — uczyły swe dzieci wytrwale polskiego pacierza i używały tylko polskiej mowy.

Zawdzięczamy to również tej części duchowieństwa, która pochodząc z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych oraz wpływowej części obcego duchowieństwa, szerzyła wytrwale wśród swych parafjan kult dla polskiej mowy i polskiej kultury. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowieństwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy".

Tak jak Pan Prezydent Mościcki przemierzył głęboko Ziemię Pomorską i umysłem i sercem, pełniąc nieustającą pieczę Włodarza Rzeczypospolitej, z taką swoją miłością i troskliwością obywatelską przemierzył wzdłuż i wszerz całą Polskę. Jej życie zbiorowe i zagadnienia państwowe: wszędzie na każdym miejscu, na każdym choćby najmniejszym i skromnym odcinku spraw państwowej czuwał niezmordowanie z pełnem poświęceniem dla dobra Państwa i jego wszystkich obywateli.

I dlatego cały naród wita Pana Prezydenta Mościckiego, wybranego ponownie na Najwyższego Przedstawiciela Państwa Polskiego zbiorową, powszechną i serdeczną manifestacją uczuć obywatelskich, składając mu w hołdzie na nowe siedmiolecie Jego władzy, szczere, z głębi serca płynące słowa:

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ MOŚCICKI NIECH ŻYJE!

Zgromadzenie Narodowe w Warszawie

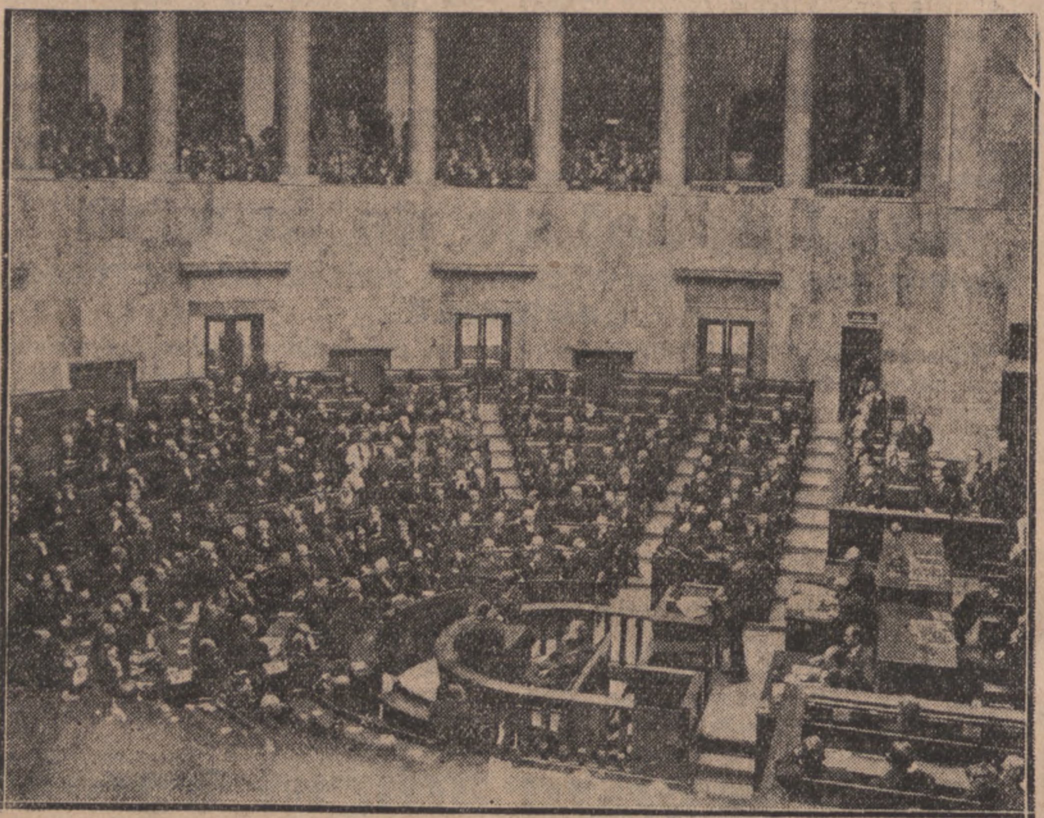

Na zdjęciu widok z poniedziałkowego Zgromadzenia Narodowego, na którem dokonano wyboru Prezydenta Rzplitej. Na trybunie marszałkowskiej siedzi marszałek Senatu p. Raczkiewicz.

Siedmiolecie prezydenta Polski

w ocenie prasy francuskiej

Cała prasa paryska w depeszach z Warszawy omawia wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Le Temps" pisze: Pierwsze 7-lecie prezydenta Polski prof. Mościckiego dało rezultaty których nie wolno nie docenić. Polska silna i pewna swych sił jest warunkiem zachowania pokoju na północnym wschodzie Europy. Rzeczpospolita Polska wymaga bezpieczeństwa, żeby zapewnić swą konsolidację w granicach, które jej zakreśliły traktaty.

Sprawa bezpieczeństwa jest też najpoważniejszą troską narodu polskiego i decyduje o jego polityce zagranicznej.

Wdłuższych rozważaniach „Temps" charakteryzuje politykę Polski w stosunku do Małej Ententy i jej wysiłki polityczne na wschodzie i na zachodzie.

Oświadczenie Hitlera w stosunku do Polski „Temps" nazywa językiem nowym i dotychczas nieznanym i wyraża zadowolenie z odprężenia polsko - niemieckiego, które groźbę natychmiastowego konfliktu odsunęło. Przyjaciele pokoju mogą tylko przyklasnąć wszezętym rozmowom między Berlinem i Warszawą.

„Figaro" podkreśla, iż w ostatniem 7-leciu wybitnie wzrosła powaga Polski w Lidze Narodów. Dziennik podkreśla dobre stosunki między delegacją polską i francuską na terenie Genewy i stwierdza, że w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej panowało porozumienie pomiędzy Warszawą a Paryżem całkowite porozumienie.

Chcecie rewizji — przyślijcie wojsko

Głos angielskiego dziennikarza

Znany dziennikarz angielski Cunnings, powracając z Moskwy, gdzie bawił jako sprawozdawca „News Chronicle" w czasie procesu inżynierów angielskich zatrzymał się w drodze powrotnej w Warszawie i w następującey spo sób opisuje swoje wrażenia z Polski:

Największe znaczenie ma zbliżenie pomiędzy Rosją a Polską. Obydwa rządy utrzymują obecnie jaknajbardziej przyjazne stosunki. Fakt o nieagresji stał się rzeczywistością. W prasie obu krajów niema już wzajemnych wymyślań i prowokacyj. Jeżeli chodzi o Pomorze to rząd i naród polski stoją na swojem stanowisku mocno i bez lęku, wierząc, że niema dziś żadnego powodu obawiać się Rosji na swoich tyłach i zdając sobie sprawę z tego, ŻE ARMJA POLSKA jest pod względem wyćwiczenia i ducha silniejszą od niemieckiej. Stanowisko Polaków wobec Niemiec i żądania zwrotu Pomorza jest zdecydowane; dziennikarz angielski ujmuje to stanowisko w tych słowach: Jeżeli chcecie rewizji traktatów, przyślijcie swoje wojska dla spotkania się z nami.

Zawsze w służbie Polski

Dzieje życia i pracy p. Prezydenta Prof. Mościckiego

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie ziemi Płockiej, jako syn Faustyna, b. uczestnika powstańców 1863 r.

Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny na politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na uniwersytecie ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, mającym jako ideę przewodnią zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy oddaje się czynnej pracy rewolucyjnej i wysuwa się na czoło ruchu. Śledzony pilnie przez władze rosyjskie został zmuszony do opuszczenia granic Polski w r. 1892.

W Londynie i Szwajcarji

Wyjeżdża wraz z młodziutką żoną do Londynu, gdzie spędza pięć lat na ciężkiej pracy zawodowej, nie przerywając współpracy z działaczami w kraju i biorąc żywy udział w konspiracyjnej pracy emigracji polskiej.

W tym czasie nawiązują się pierwsze nici współpracy z Józefem Piłsudskim, które z czasem nietylko się utrwalają, lecz przechodzą w ścisły i serdeczny związek, trwający do naszych dni.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym uniwersytecie. W r. 1901 zostaje kierownikiem specjalnie utworzonego uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912 był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych.

Pierwszorzędną cechą zdolności prof. Mościckiego, ujawnioną już w czasie pobytu w Szwajcarji jest nadzwyczajna umiejętność stosowania zdobyczy naukowych, teoretycznych do zagadnień technicznych. To umożliwia mu pracę twórczą, połączoną z praktycznemi rezultatami. Pomimo jednak wielkiego umiłowania pracy naukowej nie znajdował w niej prof. Mościcki pełnego, wewnętrznego zadowolenia. Od najwcześniejszej młodości życie swe chciał poświęcić służbie Polski, a wiedzą swą pragnął wzbogacić swój naród, służyć nią nauce i przemysłowi polskiemu.

Kiedy zaproponowano mu katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na politechnice we Lwowie, przyjmuje ją i już latem 1912 r. przystępuje do pracy na gruncie ojczystym.

Z myślą o Polsce

Zarówno w pracy pedagogicznej, jak i naukowej, zawsze ma na uwadze cel istotny — dobro swojego narodu. Pragnie wychować kadry techników polskich, którzyby, idąc w życie, mogli podjąć pracę nad stworzeniem przemysłu polskiego, wiedzę swą chce stosować praktycznie do wyzyskania naturalnych bogactw Polski.

W r. 1916 tworzy placówkę badaczą pod nazwą „Metan" we Lwowie, przeniesioną następnie po odzyskaniu niepodległego bytu do Warszawy jako Chemiczny Instytut Badawczy, w którym pracują dziś kadry przez niego wyszkolonych inżynierów.

W r. 1917 przy Jego współudziale i pod Jego fachowem kierownictwem rozpoczyna się budowę fabryki chemicznej „Azot" w Jaworznie pod Krakowem, która z powodu wypadków wojennych uruchomioną została dopiero w r. 1921 już w Polsce Niepodległej.

Chorzów

Jedną z największych usług, jaką krajowi, dzięki swej wiedzy oddać mógł w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego — to przejęcie i uruchomienie Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, ogołoconej przez Niemców z maszyn. Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym zawczasu sztabem inżynierów i specjalistów i po błyskawicznem zorjentowaniu się w fabryce, uruchomił ją odrazu, a niebawem przeprowadził dalsze ulepszenia metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Od chwili powrotu do kraju poza pracą naukową i pedagogiczną prof. Mościcki bierze żywy udział w organizacjach niepodległościowych, ściśle związany najpierw z pracami Zw. Strzeleckiego, następnie z organizacjami, które były wykładnikiem legjonów. Jest czynnym ich członkiem, a kiedy w r. 1917 praca niepodległościowa znowu schodzi w podziemia — dom pp. Mościckich we Lwowie jest niejako główną kwaterą P. O. W.

Rok 1926 odrywa prof. Mościckiego od jego umiłowanego warsztatu pracy. Wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej stawia przed Nim ciężkie zadanie sprawowania władzy zwierzchniej we własnem państwie. Tak, jak w okresie walki rewolucyjnej, jako Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki zawsze całego siebie stawia ofiarnie w służbę Ojczyźnie. Nie istnieją dla Niego żadne osobiste względy; nawet śmierć najbliższych ani na chwilę nie pozwoli Mu zapomnieć o ciążącej na Nim odpowiedzialności.

Przez siedmioletni okres kierowania przez Niego państwem, autorytet władzy zwierzchniej w Polsce został wyniesiony na właściwy poziom, głęboka cześć otacza Głowę Państwa, reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki wykorzystuje w pełni konstytucyjną swą władzę, powołując samoistnie rządy, wykorzystuje prawo rozwiązywania parlamentu, gdy nie znajduje w nim większości dla zasadniczej sprawy, jaką jest reforma Konstytucji. Nawiązuje bliski kontakt ze społeczeństwem podczas swych objazdów po kraju. Styka się z przedstawicielami wszystkich sfer. Interesuje się każdym przejawem twórczego życia. Zwiedza zarówno przybytki nauki i kultury, gdzie wykuwa się dusza narodu, jak też i gospodarstwa wiejskie, ośrodki przemysłowe, będące podstawą jego materjalnego bytu.

Z całym Narodem

Nieznana prostota obejścia, głęboki demokratyzm, przy wysokiej kulturze, wywierają nieodparty czar na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mieli szczęście się z Nim zetknąć. Przez ostatnie siedem lat przez pokoje Zamku przewinęły się wszystkie sfery społeczne Polski.

Żywy udział bierze w życiu wojska, bywając na świętach pułkowych, gdzie ma możność obserwowania nietylko postawy żołnierskiej, ale i postępów w dziedzinie techniki wojskowej i uzbrojenia. Z każdego przywileju swej władzy umiał stworzyć rzecz żywą.

Świętem drobnego rolnictwa stały się np. odznaczenia w r. 1929 nadane rolnikom z całej Polski za ich mrówczą pracę na tem polu. Na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość, podczas której szerokie warstwy rolnicze miały możność osobistego obcowania z Głową Państwa.

Taką samą uroczystością były odznaczenia przedstawicieli rzemiosła podczas uroczystości dekiertowskich, takiem świętem — odznaczenia kolejarzy i pocztowców.

Na straży Majestatu Rzplitej

Prezydent Mościcki posiada następujące ordery polskie: wielką wstęgę orderu Orła Białego, wielką wstęgę orderu Polonia Restituta, Krzyż Niepodległości z mieczami; ponadto posiada 34 odznaki różnych pułków i formacyj wojskowych oraz szereg odznak organizacyj p. w. i różnych instytucyj. Z orderów cudzoziemskich: wielkie wstęgi francuskiej legji honorowej, rumuńskiego orderu Karola, węgierskiego krzyża zasługi, bułgarskiego orderu św. Cyryla i Metodego, łotewskiego orderu „trzech gwiazd", greckiego orderu Zbawiciela, orderu chilijskiego zasługi, orderu afgańskiego „wielkiego słońca", orderu „białej róży Finlandji", orderu estońskiego „Kotkarsti", orderu wojskowego portugalskiego św. Benedykta z Avis, maltańskiego wojskowego orderu suwerennego pod wezwaniem św. Jana Jerozolimskiego, orderu księstwa Monaco „Św. Karola", orderu Etjopji, orderu luksemburskiego „Złotego Lwa" domu Nassańskiego.

Po Zgromadzeniu Narodowem

Pp. Marszałek Sejmu Świtalski i marszałek Senatu Raczkiewicz odjeżdżają samochodem z gmachu Sejmu na Zamek, aby zawiadomić Pana Prezydenta RP. o jego ponownym wyborze.

Węzły przyjaźni polsko-rumuńskiej

Wywiad z wicepremjerem Rumunji p. Mironesco

W związku z narodowem świętem Rumunji w dniu 10 maja p. wicepremjer G. G. Mironesco udzielił nam poniższego wywiadu o stosunkach polsko-rumuńskich.

— Pan mnie zapytuje o stosunki polsko-rumuńskie? Moje poglądy w tej materji są znane. Miałem często możność do wypowiadania się w tej sprawie. W dniu 27 marca 1919 roku, podczas rokowań pokojowych, podniosłem konieczność porozumienia polsko-rumuńskiego w artykule, opublikowanym w Paryżu w dzienniku Komitetu Rumuńskiego „La Roumanie". W dziesięć lat później, w miesiącu lutym 1929 roku przybyłem jako minister spraw zagranicznych do Waszej pięknej stolicy, aby potwierdzić uroczyście wielką wartość porozumienia obu naszych narodów dla ich przyszłości, a przez to i dla cywilacji.

W dniu 27 październnika 1929 roku, witając w Bukareszcie Jego Ekscelencję ministra spraw zagranicznych Polski p. Zaleskiego, powiedziałem, że oba nasze kraje winny zacieśniać stale węzły przyjaźni, które nas łączą, aby przekształcić istniejące porozumienie w nierozerwalny związek obu narodów. W kilka miesięcy później odnawiając wraz z ministrem Zaleskim traktat aljansu polsko-rumuńskiego, nadaliśmy temu traktatowi obronnemu charakter stały. Oto kilka faktów — a są też inne — które składają się na moje głębokie przekonanie o nierozerwalności związku obu naszych narodów nieodzownego dla zagwarantowania pokoju i zapewnienia pomyślności obu krajów oraz dla przyszłości cywilizacji.

Święto narodowe Rumunji

Z okazji święta narodowego Rumunji odbędzie się w dn. 10 bm. uroczyste nabożeństwo w Warszawie. Po nabożeństwie poseł rumuński, p. Wiktor Cadere, przyjmować będzie w salonach poselstwa życzenia. Jednocześnie odbędzie się w poselstwie dekoracja około 36 osób, zasłużonych na polu zbliżenia polsko - rumuńskiego orderami Gwiazdy Rumuńskiej i Korony Rumuńskiej.

Pomorze, Hitler i Mussolini

Prasa czechosłowacka o stosunkach polsko-niemieckich

W piśmie czesko słowackiem „Narodni Listy" ukazał się artykuł poświęcony stosunkom polsko - niemieckim. Na wstępie autor zaznacza, że zapędy rewizjonistyczne Niemiec to nic nowego, że rewizjonizm istnieje już od podpisania Traktatu Wersalskiego a za rządów Hitlera przybrał tylko na sile, stał się bardziej zaczepnym i więcej aroganckim. „Narodni Listy" z zadowoleniem stwierdzają, że w Polsce nie znalazło się ani jedno pismo, któreby uwierzyło w dobre zamiary Mussoliniego wobec Polski i nigdzie nie dało się zauważyć, by wierzono, jakoby Mussolini stanąłby w obronie polskiego Pomorza. „Jeżeli Mussolini milczy dyplomatycznie, jeżeli milczy, może na życzenie włoskiego premjera i Hitler, to natomiast nie milczy szef hitlerowskiej polityki zagranicznej pan Rosenberg który z polskiego Pomorza czyni stale „problem", którym Berlin musi się żywo interesować.

Wskazując dalej na usiłowania Hitlera w kierunku nawiązania stosunków z Sowietami, „Narodni Listy" wyrażają zdanie, że w takich warunkach polska polityka zagraniczna nie może wybrać innej drogi, jak tylko iść równolegle z Małą Ententą. Włoskie i węgierskie koła dyplomatyczne wprawdzie starają się odwrócić Polskę od tej właśnie drogi, ale plany rewizyjne Włoch i Węgier dotyczą żywotnych interesów Polski i dlatego Polska musi się zdecydować na praktyczną politykę słowiańską w własnym interesie. Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie. Niemcy bowiem są nieprzyjacielem zbyt wyraźnym i silnym a „nieprzyjacielem jest każde państwo, które z Niemcami znajduje się w jednym obozie.

Na polskim R. W. D. 5 przez Atlantyk

Nowy tryumf lotnictwa polskiego

Dn. 6 bm. PAT. otrzymał od swego korespondenta w Dakarze **zapowiedź startu kpt. Skarzyńskiego** z Saint Louis w Senegalu do Natalu w Ameryce Południowej.

Wobec poprzedniej depeszy, iż kpt. Skarzyński zamierza z Saint Louis **bezpośrednio powrócić do Francji** w celu pobicia dotychczasowego rekordu PAT. zwrócił się telegraficznie do swego korespondenta w Dakarze z prośbą o potwierdzenie wiadomości.

W poniedziałek nadeszła wiadomość o starcie kpt. Skarzyńskiego i o **szczęśliwym przelocie przez Atlantyk.**

Ogółem bohaterski lotnik przeleciał bez lądowania w ciągu 19 godz. 30 min. **dystans 1.950 mil. ang.**

Po zaopatrzeniu się w benzynę kpt. Skarzyński zamierza kontynuować swój lot. **Kpt. Skarzyński swój brawurowy lot odbywa nawet nie w kostjumie lotnika, a w zwykłem ubraniu marynarkowem szarego koloru. Zabrał ze sobą jedynie miękki kapelusz i jasny płaszcz,** nie zacpatrując się nawet **w kask kolonjalny.**

Jako pożywienie służy mu **ekstrakt odżywczy z orzeszków afrykańskich, czekolada i woda z sokiem pomarańczowym.**

Wiadomość o niespodziewanym brawurowym, a zwycięskim locie polskiego bohatera przestworzy budzi **w Poisce nieopisany entuzjazm.** Z popiołów ubóstwianego przez cały naród Żwirki wstał jak Feniks jego następca, **kapitan Skarzyński, który niesie dziś na swych zwycięskich skrzydłach chwałę polskiego lotnictwa.**

Radość całej Polski jest tem większa, że zwycięzca Atlantyku dokonał rekordowego przelotu **na polskiej maszynie, na sławnym aparacie R. W. D. 5,** nad którym unosi się duch jednego z twórców jego, bohatera techniki lotniczej polskiej ś. p. **inżyniera Wigury.** Mimowoli myśl nasza leci ku **skalistej wysepce na Azorach,** gdzie strzaskane legły pierwsze skrzydła polskie... Gdyby to był **polski,** nasz własny aparat, może Idzikowski byłby żył do tej pory. **Polak na polskiej maszynie przecież zwyciężyć może i musi!**

W małej awjonetce

Bohaterski nasz lotnik ruszył na podbój Atlantyku **na malutkiej awjonetce** zbudowanej w Warsztatach Doświadczalnych na Okęciu, wzniesionych przez L. O. P. P. kosztem **300 przeszło tysięcy złotych.**

Konstruktorami jej są młodzi inżynierowie polscy **Stanisław Rogalski, Jerzy Drzewiecki i ś. p. Stanisław Wigura.**

Samolot ten — jak pisze jedno z pism warszawskich — został przebudowany z samolotu typu RWD 5, takiego samego, na jakim obecnie **pułk. Kwieciński i kpt. Hirsbandt zdobyli puhar w zawodach algiersko marokańskich i jaki służył za pierwowzór przy budowie samolotu RWD. 6 kpt. Żwirki i inż. Wigury.**

RWD 5 — bis jest zwykłym samolotem turystycznym II-ej kategorji. Otrzymał on znak rejestracyjny SP — AJU.

Różni się on od swego prototypu tylko tem, że na miejscu pasażera i w skrzydła **wbudowano dodatkowe zbiorniki benzynowe,** dzięki czemu całkowity zapas paliwa wynosi około 750 litrów i umożliwia nieprzerwany 30-godzinny lot.

Doprawdy wierzyć się nie chce, że to **maleństwo ma zasięg 5.000 kilometrów.** Rozmiary jego są **mniejsze od rozmiarów samolotu Blerjota,** który zdobył światowy rozgłos przebywając przed ćwierć wiekiem kanał La Manche!

Rozpiętość RWD 5 - bis wynosi 10.5 m a powierzchnia nośna 15 mtr. kw. Maksymalna waga z pilotem, jego bagażem i pełnym zapasem paliwa wynosi 1.100 kg.

Kpt. Skarżyński leci dalej

Kapitan Skarzyński jak doniosły ostatnie depesze **zamierza kontynuować swój lot.** Dokąd? — Niewiadomo. Mało mu wspaniałego wieńca wawrzynu. Polska natura ciągnie go niepohamowanym rozpędem ku nowym zwycięstwom na podniebnych szlakach. Pragnęlibyśmy go zatrzymać za wszelką cenę! Pragnęlibyśmy mu krzyknąć po przez ocean: **Dość już kapitanie, dość!** Chcemy, byś nam wrócił bezpiecznie i cało, **lotnictwu i Państwu Polskiemu na chwałę!**

Z piechoty do lotnictwa

Zasługi bojowe i lotnicze kpt. Skarżyńskiego

Kpt. pilot Stanisław Skarzyński urodził się dnia 1 maja 1899 r. w Warcie w woj. łódzkiem. Do szkół uczęszczał w **Kaliszu i Włocławku, gdzie otrzymał maturę.** Jeszcze na ławie szkolnej brał udział w działalności P. O. W. powiatu włocawskiego.

W listopadzie 1918 r. w szeregach P. O. W. rozbraja oddziały niemieckie, poczem wstępuje do 29 p. p. s. k.

W czerwcu 1919 r., po ukończeniu szkoły Podchorążych zostaje mianowany podporucznikiem i odchodzi na front. Ranny w polu, gdy tylko wraca zupełnie do sił, zgłasza się do raportu z prośbą o odesłanie na front.

W sierpniu 1920 r. w czasie bitwy warszawskiej, pełniąc funkcję dowódcy kompanji, zostaje pod Benjaminowem ciężko ranny **odłamkiem granatu w kolano.**

Po wielu skomplikowanych operacjach i długich miesiącach spędzonych w szpitalu mokotowskim, kpt. Skarzyński może wprawdzie chodzić bez laski, ale zlekka **utyka na nogę** i nie jest już zdolny do służby linjowej, pracuje więc w biurach Departamentu Piechoty M. S. Wojsk.

Dla jego czynnej natury myśl o spędzeniu całego życia przy biurku zaczyna być torturą. Chce wrócić do służby linjowej. **Wybór jego pada na lotnictwo.**

Nie udaje mu się łatwo zrealizować swych marzeń. Dwa razy staje na komisję lekarską **i dwa razy zostaje zdyskwalifikowany,** ze względu na uszkodzenie kolana. Dopiero trzecia komisja lekarska po długich naradach i wahaniach, daje **swoje placet.**

Kpt. Skarzyński kończy w roku 1925 szkołę pilotów **w Bydgoszczy,** poczem pełni służbę w 1 pułku lotniczym w Warszawie. Ze stanowiska d-cy 12 eskadry przechodzi do departamentu Aeronautyki, otrzymując referat lotnictwa sportowego.

W r. 1931 wespół z kpt. inż. obserwatorem A. Markiewiczem dokonuje największego **polskiego raidu powietrznego i pierwszego zarazem lotu poza granice Europy na polskim samolocie Ł2 i z silnikiem polskiej produkcji.**

Za zasługi bojowe kpt. Skarzyński odznaczony jest **orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych,** za pracę nad rozwojem lotnictwa **złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi.**

Na pomnik Kilińskiego

MSWojsk. przeznaczyło 3000 kg. spiżu

Ministerstwo spraw wojskowych zawiadomiło Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego, że p. minister spraw wojskowych przeznaczył 3000 kg. spiżu na budowę pomnika Kilińskiego.

Jak wiadomo na audjencji przedstawicieli komitetu budowy pomnika i Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego u II wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji, gen. Sławoj Składkowskiego przyznał on ponadto na cel budowy pomnika subwencję w wysokości 5000 złotych.

Wobec tak życzliwego stanowiska Ministerstwa Spraw Wojskowych, komitet budowy podejmuje pełne prace i w roku przyszłym w 140 rocznicę powstania Kilińskiego nastąpi odsłonięcie pomnika.

Na posiedzeniu budowy pomnika zadecydowany będzie szczegółowy program prac. Pomnik według projektu p. Jackowskiego, wzniesiony będzie na placu Krasińskich.

Otwarcie wystawy rzemieślniczej w Starogardzie

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Starogardzie uroczyste otwarcie wystawy prac uczniowskich i sztuki czeladniczej cechu ślusarsko-blacharskiego. Po wysłuchaniu Mszy św. podczas której piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. *prałat Szuman*, otwarcia wystawy dokonał p. *starosta Weiss* przez przecięcie symbolicznej wstęgi.

Honorowy prezes starszy cechu ślusarsko — blacharskiego p. Fr. *Żygowski* powitał przybyłych przedstawicieli władz, w osobach p. *starosty Weissa i p. burmistrza Cwójdzińskiego, — przedstawicieli duchowieństwa, radcę wojewódzkiego p. K. Barciszewskiego*, delegata *Izby Rzemieślniczej p. A. Przeworskiego*, delegatów poszczególnych organizacyj i przedstawicieli obywatelstwa, poczem w krótkich słowach przedstawił znaczenie i cel wystawy oraz zarys powstania i rozwoju cechu.

Następnie zabrał głos p. starosta *Weiss*, — który w dłuższem, pięknie ujętem przemówieniu wyraził swą szczerą sympatję dla tej inicjatywy, świadczącej bardzo pochlebnie o żywotnej działalności cechu. Wspomniał m. in. że w czasach średniowiecznych właściwie tylko mieszczańskie cechy były krzewicielami kultury. — Sztuka ich bowiem wyłaniała stale z siebie wielkie indywidualności, jak artystów rzeźbiarzy, malarzy itd., których dzieła wpływały bardzo dodatnio na urabianie i ugruntowanie kultury u danych społeczeństw. Dziś gdy masowa produkcja fabryk zalewa wszystkie rynki zbytu, znaczenie rzemiosła, chociaż zubożałego, bynajmniej nie zmalało. Stoi przed nim bowiem trudne zadanie wychowania młodego pokolenia i zaszczepienia mu zamiłowania do pracy solidnej i indywidualnie przemyślanej i wykonanej, która nawet w epoce masowej produkcji fabrycznej święci zawsze pełne tryumfy. Cechy bowiem są ostoją naszej kultury, która jest wiarą w wartość jednostki wybijającej się i pociągającej za sobą całą ludzkość.

Wzniosłej więc inicjatywie starogardzkiego cechu ślusarsko-blacharskiego życzy pełnego powodzenia gdyż świadczy ona że pracuje on nie tylko dla dobra własnej organizacji lecz i występuje w obronie naszych wartości kulturalnych.

W międzyczasie przybył również na wystawę d-ca Garnizonu p. ppłk. Mitkiewicz i adjutant p. por. Kamiński.

Po przemówieniu p. starosty zwiedzono wystawę. Całokształt jej przedstawia się naprawdę wspaniale i świadczy bardzo pochlebnie o sprężystej i umiejętnej organizacji tego cechu Bezwątpienia, że olbrzymia część zasług położonych wokół organizacji i urządzenia wystawy należy się członkom obecnego Zarządu Cechu ślusarsko-blacharskiego ze starszym cechu p. Józefem Mljczkiem na czele.

Poszczególne eksponaty wykonane własnoręcznie przez uczniów i czeladników, są nieomal wszystkie kunsztem pracy rzemieślniczej w tej dziedzinie i zdumiewają swą rzadko spotykaną precyzją. Wprost wierzyć się nie chce by przedmioty te, tak wspaniałe w swej doskonałości, były wykonane własnoręcznie, i to przez rzemieślników, posiadających zaledwie kilka lat praktyki. Świadczy to bardzo pochlebnie o wysokim poziomie nauki u poszczególnych mistrzów, dbających o dobre i wszechstronne wyszkolenie powierzonych swej pieczy uczniów.

Ministrowie Rzeszy na wybory gdańskie

Według informacyj prasy gdańskiej, przywódca hitlerowców pos. Forster na zebraniu kobiet narodowo-socjalistycznych podał do wiadomości, że w ostatnim tygodniu przed wyborami do sejmu gdańskiego mają do Gdańska przybyć dla wygłoszenia mów przedwyborczych ministrowie Rzeszy dr. Frick, dr. Goebels i Goering.

Ofiara hitleryzmu

Przebywający w areszcie berlińskim przywódca niemieckiej partji socjalistycznej Eckstein zmarł, jak donosi „Berliner Tageblatt" na zapalenie płuc w szpitalu. Zmarły zdradzał objawy choroby umysłowej przed śmiercią.

Hitlerowcy w Gdańsku

Prasa gdańska donosi o mianowaniu *posła do Reichstagu* i przywódcy gdańskich hitlerowców p. *Forstera komisarzem dla związków urzędniczych Rzeszy*. Ma on mimo to nadal pozostać *w Gdańsku i sprawować funkcję kierowniczą* w organizacji *hitlerowców gdańskich*, wykonując swój nowy urząd w Gdańsku.

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w sprawach służbowych do Warszawy.

Do Brukseli

Przewodniczący Rolniczej Komisji traktatowej p. dr. K. Esden Tempski, wyjechał do Brukseli na obrady w sprawie polsko - belgijskiego traktatu handlowego.

Wznowienie osadnictwa w kolonji „Orzeł Biały"

Wobec wznowienia ruchu osadniczego w kolonji „Orzeł Biały" w Espirito Santo w Brazylji, rodziny rolnicze, zamierzające wyjechać na kolonje, powinny zgłosić swój wyjazd z centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, (Niecała 7) lub w biurach Syndykatu na prowincji. Rejestracja osadników już się rozpoczęła i w pierwszej połowie lipca rb. wyruszy pierwszy transport. Warunki przyjmowania rodzin osadniczych na kolonję zostały polepszone, a koszta przejazdu obniżone. Karta okrętowa kosztuje obecnie 667 zł. 50 gr. od osoby powyżej lat 10 a nie jak dotychczas 950 zł. Zadatek na 25 hektarową działkę ziemi wynosi obecnie 500 zł. (dawniej 2000 zł.) na koszty pobytu podczas pierwszych miesięcy na kolonji rodzina winna posiadać 350 zł.

Ustawa o orderze „Virtuti Militari"

W „Dzienniku Ustaw" nr. 33 z dnia 8 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 25 marca 1933 roku o orderze wojennym „Virtuti Militari". — Ustawa ta, która weszła w życie z dniem ogłoszenia określa szczegółowo charakter orderu „Virtuti Militari", jego podział na klasy, oraz warunki nadania. W związku z wejściem w życie tej ustawy, straciła moc obowiązująca dotychczas ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 roku.

Jako załącznik do ogłoszonej ustawy, „Dz. Ustaw" podaje rysunki odznak orderu „Virtuti Militari". Podano więc wizerunki Krzyża Wielkiego, Krzyża Komandorskiego II klasy, Krzyża Kawalerskiego III klasy Krzyża Złotego IV klasy i Krzyża Srebrnego V klasy, oraz lewej strony Krzyża Srebrnego, która jest analogiczna do lewej strony wszystkich klas orderu „Virtuti Militari".

Z pobytu delegacji sowieckiej w Polsce

Sowiecka misja handlowa po krótkim pobycie w Krakowie wyjechała do Katowic skąd zawitała do Łodzi. W dniu 10 bm. sowiecka misja handlowa powróci do Warszawy, gdzie zwiedzi zakłady Lilpopa, Fabrykę Parowozów, oraz wytwórnię obrabiarek Stowarzyszenia Mechaników Polskich. Popołudniu minister przemysłu i handlu, dr. F. Zarzycki wyda na cześć gości sowieckich bankiet. Delegacja sowiecka opuści Warszawę w dniu 12 bm.

Zgon węgierskiego przyjaciela Polski

W Budapeszcie zmarł w 76 roku życia wybitny historyk węgierski, dr. Dezydery Csanki, podsekretarz stanu i były dyrektor węgierskiego archiwum państwowego, doskonały znawca czasów Hunyadych. Zmarły był szczerym przyjacielem Polaków i odznaczał się dużem zrozumieniem dla naukowego zbliżenia polsko-węgierskiego.

Gandhi na wolności

Gandhi został zwolniony z więzienia.

Członkowie OWP na ławie oskarżonych

Rozprawa apelacyjna o zajścia w Gdyni

Wczoraj, dnia 9 bm. odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko członkom rozwiązanego OWP., oskarżonym o głośne zajścia podczas zjazdu „Sokoła" w ub. roku w Gdyni. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd postanowił ogłosić wyrok w piątek o godz. 12 w południe.

KRONIKA

czwartek 11 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Izydora

Czwartek Mamerta B. W.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 10 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem: Św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Dzika dziewczyna.
Światowid — Naucz mnie kochać.
Palace — Upiorny, dziwny dom.
Corso — Gazeciarze i Na ognistej lokomotywie.

Z miasta

— **Baczność oficerowie rezerwy!** Zebranie Koła Toruńskiego w dniu 10 bm. nie odbędzie się. Następne żebranie w myśl okólnika Nr. 1/33 w dniu 7. czerwca br. Zarząd. (2703)

— **Zapisy w 6 klas. Szkole Powszechnej Pomorskiego Towarzystwa Szk. Powsz.** ul. Piastowska 2 (dawniej kasyno 63 p. p.) od godz. 12—14 przyjmuje codziennie kierowniczka Szkoły. Przyjmuje się dzieci od 6—14 lat do klasy od I—VI. (2702)

— **Walne zebranie Rady Miejscowej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się dnia 12 maja, t. j. w piątek o godz. 17 w sali Rady Miejskiej, na które interesujących się sprawą ubogich uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Pobór rocznika 1912.** W środę, 10 bm. stawić się mają przed komisją poborowi i ochotnicy z nazwiskami na litery M. N. Komisja poborowa urzęduje w parku „Wenecja" (ul. Grudziądzka) od godz. 8 rano.

— **W Toruniu powstał klub kajakowców** z siedzibą w ośrodku sportów wodnych P. W. (dawniej wyszynk Nr. III nad Wisłą). Zapisy członków przyjmuje się od godziny 8 do 13 w kancelarji Komendy Powiatu PW na miasto Toruń, ulica Piekary 37-39. Tamże przyjmuje się zamówienia na kajaki. Warunki przyjęcia: wpisowe 2 złote oraz miesięcznie 1 złoty, członkowie PW miesięcznie 50 groszy.

— **Towarzystwo Restauratorów w Toruniu.** Miesięczne zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę, dnia 10 maja 1933 r. o godz. 4,30 popołudniu w lokalu Izydora Skoka przy ul. Sukienniczej 16 („Gospoda"). Z powodu ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział. (d2105)

— **7-letni Stasio wojuje.** Dzień swych imienin 7-letni Stanisław M. zamieszkały przy ulicy Prostej, zakończył na smutno. Rzucił kamieniem w szybę sklepu rzeźnickiego p. St. Gniewkowskiego, narażając na przykre następstwa siebie i ojca, który będzie musiał za wybryk synka zapłacić.

— **Czyja teczka** Dnia 7 bm. o godz. 0,30 w pociągu osobowym Warszawa — Toruń nieznany pasażer wysiadając z pociągu pomiędzy Aleksandrowem a Toruniem, pozostawił w przedziale III klasy wagonu teczkę koloru czarnego wraz z książką p. t. ‚Brühl", opowiadanie historyczne. Książkę wraz z teczką zatrzymano na razie w Komisarjacie Głównym P. P. przy ul. Wały nr. 10

— **Nie spać w poczekalni.** Raczyńskiemu Ignacemu, zam. w Kujawkach pow. Wągrówiec, w poczekalni IV kl. Toruń-Przedmieście nieznany sprawca podczas snu skradł książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Inowrocław, dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Wągrówiec, metrykę urodzenia i świadectwo z ukończenia praktyki rzeźnickiej oraz 18 zł gotówki.

— **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Wczoraj o godz. 10 przy wylocie ul. Sukiennicznej — Św. Katarzyny zderzył się samochód ciężarowy PM12830 z tramwajem. Jak ustalono, winę ponosi szofer, albowiem mimo sygnałów motorniczego tramwaju samochodu nie zatrzymał.

Z teatru

„Powrót posła". Dziś w środę, dnia 10-go maja br. o godz. 20 pełna szlachetnego nastroju patrjotycznego owiana tchnieniem słonecznej pogody ducha i czarem poezji sztuka historyczna Niemcewicza p. t. ‚Powrót posła" w koncertowem wykonaniu całego zespołu. Sztukę uzupełnia dziarski mazur.

Zabił czy niewinny?

Jakubowski poraz czwarty na ławie oskarżonych

Sprawa tragicznej śmierci ś. p. Antoniego Góreckiego wzbudziła na Pomorzu nie mniejsze zainteresowanie jak sprawa morderstwa Lusi Zarembianki. Tu i tam Sąd na zasadzie dowodu z poszlak skazał domniemanych morderców.

Czy Gorgonowa zabiła? Oto pytanie, nad którem sądy: lwowski i krakowski zastanawiały się przez szereg długich tygodni.

Czy Jakubowski zabił Góreckiego? Oto pytanie nad którem ponownie po raz trzeci będzie zastanawiał się Sąd Apelacyjny w Toruniu dnia 26 maja.

Jakubowski przez Sąd Okręgowy skazany został po raz pierwszy na 15 lat więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 12 lat więzienia, a następnie do 6 lat więzienia. Sąd Najwyższy uchylił i ten wyrok i **Jakubowski zasiądzie na ławie oskarżonych poraz czwarty pod zarzutem potwornego morderstwa.**

Wobec ponownego procesu, przypominamy pokrótce szczegóły tej tajemniczej zbrodni.

Szofer Zygmunt Jakubowski, nawiązawszy bliższe stosunki z Heleną Górecką, spowodował jej ucieczkę z domu męża i ulokował ją w Aleksandrowie, dokąd dojeżdżał od czasu do czasu, starannie konspirując przed porzuconym małżonkiem miejsce pobytu niewiernej żony.

Górecki, wiedząc, kto spowodował ucieczkę żony, nachodził często Jakubowskiego, domagając się wskazania mu adresu żony. Szofer wykręcał się jak mógł, obiecując dowiedzieć się o adres i zwlekał z załatwieniem prośby Góreckiego.

Pewnego dnia zwłoki Góreckiego znaleziono pod Toruniem. Nieboszczyk miał przestrzeloną twarz a ponadto był zawieszony na sznurze, jakgdyby popełnił samobójstwo. Oględziny zwłok wykazywały, że nie może być mowy o zamachu samobójczym, bo na sznurze zawieszono już martwe ciało.

W tej samej niemal godzinie na posterunku policji zjawił się Jakubowski, meldując, że jacyś dwaj nieznajomi mężczyźni wynajęli jego taksówkę, każąc się wieźć za miasto i po przejechaniu kilku kilometrtów polecili zatrzymać samochód. W tem miejscu z za krzaka wyszedł Górecki, wspólnie z nieznajomymi rzucił się na Jakubowskiego, uderzył go w twarz, postrzelił następnie z rewolweru, wreszcie związał i pozostawił na środku drogi.

Jakubowski zdołał się oswobodzić z więzów i przyjechał na posterunek policji.

Wobec bardzo poważnych poszlak, Jakubowskiego aresztowano pod zarzutem popełnienia morderstwa.

Rozprawie obecnej przewodniczyć będzie sędzia **Dudykiewicz** przy współudziale sędziów **Mozołowskiego i Krupki.** Oskarżenie wnosi **wiceprokurator Poleski.**

W świetlicy dla dziewcząt pozaszkolnych

W jesieni ub. roku powstała przy Zrzeszeniu Wojewódzkiem Z. P. O. K. staraniem kierowniczki Referatu Wychowania Obywatelskiego p. Janiny Fitowskiej **„Świetlica dla dziewcząt pozaszkolnych".** Świetlicę tę prowadzi p. Aniela Richterowa przy ofiarnem współudziale grona Pań Nauczycielek.

Etapami i przeglądem pracy w Świetlicy są uroczyste obchody i święta. W najbliższym ubiegłym okresie odbyło się w Świetlicy **święcone wielkanocne.** Po zagajeniu przez p. starościnę Marję Rogowską, ksiądz katecheta Szybowski bardzo ładnem przemówieniem i poświęceniem darów Bożych otworzył uroczystość, którą zaszczycili swą obecnością p. Starosta Powiatowy Rogowski i zastępca naczelnika Wydziału Opieki Społecznej p. Grudziński i liczni goście. W uroczystości wzięły również udział matki dziewcząt uczęszczających do Świetlicy i przy „święconem" przysłuchiwały się z przyjemnością produkcjom wokalno-muzycznym swoich córek.

Pod koniec uroczystości zjawiła sę delegatka Zarządu Głównego ZPOK. w Warszawie p. Greniewska. W podniosłych słowach zwróciła się do zebranych, przedstawiając ważność chwili dziejowej, którą przeżywamy w ciągłym niepokoju przed grożącą wojną z zaborczym Prusakiem. Powołując się na przetrwaną mężnie niewolę, w której społeczeństwo pomorskie nie zatraciło ani wiary, ani mowy ojczystej — wyraziła nadzieję, że żadne pogróżki Prusaków nie zakłócą spokoju naszej codziennej pracy, w której jesteśmy bezpieczni, gdyż armja nasza dzielna z jej wielkim wodzem Marszałkiem Józefem Piłsudskim czuwa. Okrzykiem trzykrotnym na cześć Marszałka zakończyła p. Greniewska przemówienie.

W dniu 6 maja odbył się w Świetlicy wieczór ku czci Konstytucji 3 Maja.

Program wypełniły produkcje dziewcząt. Dobrze wyszkolony chór odśpiewał szereg pieśni. Jedna z dziewcząt odczytała krótki referat o Konstytucji 3 Maja. Kilka dziewcząt deklamowało. Bardzo ładnie wypadła też deklamacja zbiorowa. W uroczystości tej wzięły udział matki dziewcząt uczęszczających do „Świetlicy" i członkinie ZPOK. Przy herbatce i pogawędce mile upłynął wieczór.

Pomyślmy o naszych milusińskich

Takie refleksje przychodzą, gdy patrzy się na całe roje malutkich ludzkich istotek, biegających bez dozoru, umorusanych, bawiących się w kurzu. A jednak dzieci te wybiegły z domu czysto umyte i porządnie ubrane przez pracowite i kochające matki. Dlaczego w ciągu jednej lub kilku godzin tak opłakanie wyglądają? Dlaczego praca matki, by te maleństwa czyściutko i ładnie ubrać i umyć, w niwecz się obraca? Dlaczego pieniądze ojca, wydane na ubranka się marnują?

Oto brak tym dzieciom dozoru i opieki poza domem, której matki nie mogą im zapewnić, gdyż mają wiele pracy w gospodarstwie która codziennie wykonywana powraca znowu jutro, a niewykonana stanowi często o załamaniu się budżetu.

Chcąc zaradzić temu ogromnemu złu **„Rodzina Wojskowa"** zorganizowała szereg **przedszkoli.** Teraz już trzeba dzieci swoje zapisać do tych przedszkoli, żeby im zapewnić miejsca w jesieni. Znajdą tu fachową i troskliwą opiekę, higjeniczne warunki, zabawy, odpowiednie swemu wiekowi i towarzystwo. Matki nie będą potrzebowały napróżno przebierać swe maleństwa i myć, by za chwilę brudne wróciły do domu z płaczem, że im się coś złego przytrafiło. Nie będą wkładały do buzi brudnemi paluszkami zebranych w kurzu zarazków tyfusu, suchot i innych chorób.

Zapobiegnie się wielu troskom i trudom i łzom, wylanym przy łóżeczkach chorych drobinek.

Korzystajmy z tych przedszkoli, które zorganizowano z wielkiem ukochaniem dziecka, bacząc pilnie na jego potrzeby, zainteresowania i przyjemności.

Zapisy przyjmuje sekretarjat ‚Rodziny Wojskowej", ul. Dobrzyńska nr. 1 codziennie od godz. 10—12 prócz niedziel i świąt.

Nowy Zarząd Pom. Tow. Muzycznego

Ostatnio odbyło się w sali Konserwatorjum w Toruniu zwyczajne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod przewodnictwem p. gen. Fr. Zielińskiego. Przyjęto nowy statut Towarzystwa. Na miejsce ustępującego zarządu, któremu na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum wybrano pp. generała Zielińskiego, dyr. Buchholza, dr. Antoniewicza naczelnika Szydłowskiego, p. Łyczywkową i p. prof. Drziewiecką. Zebranie uchwaliło nadać **p. Staroście Łąckiemu tytuł honorowego członka Pom. Tow. Muzycznego.**

Zgodnie z Statutem Towarzystwa P. T. M. rada pedagogiczna uchwaliła delegować z swego grona w charakterze członków zarządu Musiałkowską Józefę i p. Zimera Juljusza.

Na pierwszem swoim posiedzeniu nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. generał Zieliński, wice prezes p. naczelnik Szydłowski, skarbnik p. dyr. Buchholz, sekretarz p. prof. Zimer, ławnicy pp. Łyczywkowa, prof. Przewiecka, prof. Musiałkowska, Dr. Antoniewicz. Jako reprezentant konserwatorjum do zarządu wchodzi dyr. Łopatyński.

Wycieczka dzieci szkolnych

W dniu wczorajszym odbyła się zbiorowa wycieczka dzieci uczęszczających do miejscowych szkół powszechnych. O godz. 1 popoł. nastąpiła zbiórka przy szkole żeńskiej na ul. Jęczmiennej, skąd dzieci udały się w pochodzie, z orkiestrą wojskową na czele — za miasto.

Wymarzona pogoda oraz zawsze dla dzieciarni atrakcyjna muzyka sprawiły, że mali i najmniejsi obywatele z minami „wniebowziętemi" przemaszerowali we względnie karnym pochodzie przez ulice miasta, by daleko od murów szkolnych zaczerpnąć majowego powietrza całą piersią. Wraz z dziećmi w wycieczce brało udział liczne grono rodziców i opiekunów.

Z kroniki towarzyskiej

— **Wyjazd pp. prezes. Szyszków.** W tych dniach opuścił Toruń, przenosząc się na stały pobyt do Poznania prezes Sądu Apelacyjnego p. Szyszko.

P. prezes Szyszko znany był w Toruniu nie tylko ze swej pracy zawodowej, ale i z niestrudzonej pracy społecznej, w które brał b. żywy udział. Był on założycielem miejscowego Towarzystwa Prawniczego, do którego należeli prawnicy wszystkich zawodów prawniczych. Towarzystwo to przyczyniło się w dużym stopniu do podniesienia naszej polskiej wiedzy prawniczej, szczególnie w chwili wprowadzenia nowego ustawodawstwa polskiego. Niemniej udzielał się p. prezes Szyszko życiu towarzyskiemu. On to był nietylko głównym inicjatorem ale nawet i organizatorem ogólnie znanych herbatek" Tow. Prawniczego, które ciesząc się dużem powodzeniem ożywiły życie towarzyskie elity Torunia.

Nie mniej udzielała się pracy społecznej p. prezesowa Szyszko organizując imprezy dochodowe na rzecz najbiedniejszych na Mokrem.

Z żalem też żegna Toruń pp. Szyszków, którzy działalnością swą zyskali sobie serca społeczeństwa toruńskiego.

„Naucz mnie kochać.".

a co o tem myślisz — napisz

Poniżej umieszczamy kupon, **który** upoważnia do wzięcia udziału w konkursie „Dnia" o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o filmie „Naucz mnie kochać", wyświetlanym obecnie w kinie „Światowid". Drugi kupon upoważnia do nabycia 2 biletów ulgowych.

Przypominamy, że za najtrafniejszą recenzję o każdym z 4 filmów, objętych konkursem, przeznaczyliśmy 5 nagród. Pierwsza nagroda w wysokości 50 zł.

a. **Kupon**
„DNIA POMORSKIEGO"
upoważnia do wzięcia udziału w konkursie
„Każdemu wolno pisać recenzje"
(wyciąć i dołączyć do koperty)

„Naucz mnie kochać"
w Kinie Swiatowid
II. kupon upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych.
(wyciąć i przedłożyć w kasie)

Kainowa zbrodnia w cichej wiosce pod Skarszewami

Za namową córki wyrodny teść zamordował swego zięcia

Spokojna i nieznana wioska Szatarpy pod Skarszewami w powiecie kościerskim żyje obecnie pod wrażeniem ohydnej zbrodni morderstwa, dokonanego przez wyrodnego teścia na osobie swego zięcia.

Wypadek ten, nie mający sobie równego w kronikach policyjnych Pomorza w ostatnich kilku dziesiątkach lat, żywo przypomina głośny ongiś czyn Hałasa, czy widmo „Upiora z Duesseldorfu".

W Szatarpach na 38-morgowem gospodarstwie zamieszkiwała rodzina dawniejszych kolonistów niemieckich — Kernów. Córka rolnika, Frieda, wyszła niedawno zamąż za niejakiego Maksymiljana Sadocha pochodzącego z powiatu kartuskiego. Sadoch zamieszkał na gospodarstwie swego teścia, wnosząc ze sobą jedynie kilka tysięcy złotych gotówki, jako „posg".

Od pewnego czasu, pomiędzy młodem małżeństwem, a zwłaszcza zaś pomiędzy Sadochem a teściem, szeeśćdziesięcio kilkoletnim Augustynem Kernem — zrodziły się jakieś niesnaski, kończące się niejednokrotnie sprzeczkami i ostremi scysjami. Według krążących pogłosek i domysłów, nieporozumienia te miały tło materjalne, mianowicie Kern wymawiał ustawicznie swemu zięciowi niewpłaconą dotąd resztę nieszczęsnego „posagu" w sumie rzekomo 3.000 zł, pozostałą po uiszczeniu 2.000 zł.

Taki stan rzeczy przetrwał do połowy marca b. r., w którym to mniejwięcej czasie zaszedł nowy wypadek.

Mianowicie któregoś dnia rano, spostrzeżono w wiosce, iż **Sadoch zaginął bez wieści i śladu.** Zaniepokojenie rodziców młodego rolnika wzrosło jeszcze bardziej, gdy na adres ich nadszedł list z Gdańska, nadany w dniu 18 marca 1933 r., w którym rzekomo ich syn donosił o swoim nagłym wyjeździe z domu żony. Pismo wydawało się Sadochom podejrzane, wobec czego, nie mogąc się doczekać powrotu syna, **zwrócili się oni o pomoc do policji.**

Wszczęto dochodzenia, żmudne i niemal że beznadziejne, bowiem po zaginionym nie pozostało najmniejszego śladu .

Gdzie wyjechał, dokąd i poco?

Pytania te długo pozostawały bez odpowiedzi. Dopiero przypadek, ten nieoczekiwany wywiadowca śledczy, skierował podejrzenie na dom teściów zaginionego. Aparat śledczy, naprowadzony na właściwy tor — przyspieszył obroty. **Po nitce do kłębka — odsłonięto rąbek tajemnicy,** tajemnicy równie ponurej, jak ohydnej. Okazało się bowiem, że „zaginiony" **Sadoch zginął z ręki swego własnego teścia, współdziałającego z jego żoną, a córką mordercy.**

Sprawcy początkowo wypierali się jakiejkolwiek winy, jednak przyciśnięci w krzyżowym ogniu pytań do muru, wobec druzgocących dowodów — przyznali się do zbrodni. **Morderca, potworny teść, widząc, iż czyn jego po 6 zgórą tygodniach wydostał się na światło dzienne — wskazał miejsce, w którem pochował swą ofiarę.** Po mozolnem kopaniu znaleziono w zasieku stodoły, w głębokości około 1,5—2 mtr., zwłoki Sadocha. Obecny przy sekcji zwłok morderca, widząc wydobyte i strasz liwie zmasakrowane ciało swego zięcia, nie stracił spokoju, lecz z obleśnym uśmiechem nienawistnie zaciętych ust wycedził:

— „Er war nicht mehr wert, dass er erschossen würde". **(On nie był więcej wart, jak tylko, by go zastrzelić).**

Obraz krwawej sceny w stodole odmalowała dopiero sekcja zwłok, Jak się okazało, denat został najpierw postrzelony z rewolweru w piersi. Ponieważ kula przebiwszy płuca nie spowodowała natychmiastowej śmierci, morderca, widząc jeszcze słabe oznaki życia, wpakował w tył głowy swego zięcia całą zawartość starego sztucera nabitego ołowiem. Po dokonaniu tego strasznego czynu, **Kern zakopał trupa w sąsieku i wysłał ów list do rodziców Sadocha.**

Potwornego mordercę Kerna, oraz wyrodną jego córkę, Sadochową — aresztowano i osadzono w więzieniu skarszewskim.

Kern broni się tem, iż denat rzekomo sam wykopał dół w sąsieku, przygotowując go dla niego. **On go tylko uprzedził.**

Zbrodnia ta, wykryta po kilku tygodniach, wywołała we wsi i okolicy wstrząsające wrażenie. Wokoło morderstwa krążą fantastyczne i sensacyjne wersje, które niewątpliwie dalsze śledztwo, prowadzone z niesłabnącą energją, wyjaśni zupełnie.

Poświęcenie Stadjonu sportowego w Chełmnie

W ramach Święta 3 Maja odbyło się w Chełmnie uroczyste poświęcenie stadjonu sportowego. — Po południu o godz. 16 zebrały się tysiączne tłumy na stadjonie miejskim, ażeby być świadkami otwarcia i poświęcenia boiska. Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz — oraz delegatów Towarzystw dokonał p. starosta pow. Biały przecięcia wstęgi wskazując w serdecznych słowach na wielkie znaczenie sportu: organizacyj Wych. Fizycznego — które przedewszystkiem, służą Państwu i jego obronności. Następnie na środku boiska poświęcił ks. prob. Bączkowski stadjon wygłaszając piękne przemówienie okolicznościowe, kończąc gorącemi życzeniami zbożnej i owocnej pracy w organizacjach Wych Fiz. Z kolei odbyły ię biegi na 100 i 1500 m. w których zwyciężyli biegacze Korpusu Kadetów nr. 2. Stylowy i piękny bieg pokazał na pierwszem miejscu w biegu na 1500 m. kadet Mokwa, uzyskując czas 4 minut 34 sek. Punktem kulminacyjnym dnia był mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną gimnazjalną i KK. nr. 2 zakończony wynikiem remisowym 3:3

Podczas całego popołudnia koncertowała na stadjonie orkiestra 8 PSK. Publiczności było przeszło 3000 co na stosunki chełmińskie jest niebywałym sukcesem propagandy sportu.

Piękny i nowocześnie urządzony stadjon będzie odtąd koncentrował życie PW i WF, będzie szkołą sportu chełmińskiego i najlepszym wychowawcą młodzieży.

Nie będzie obniżki płac urzędniczych

Z informacyjnego zebrania Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy

W celu wyjaśnienia uporczywie krążących, albo ściślej mówiąc, tendencyjnie rozsiewanych pogłosek o projektowanych rzekomo masowych redukcjach urzędniczych i obniżce płac — Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy zwołał na dzień 6 bm. do sali „Pod Lwem" informacyjne zebranie wszystkich członków miejscowych Kół, zapraszając jednocześnie przedstawiciela Zarządu Głównego Z. U. K.

Zebranie, na które przybyli urzędnicy i pracownicy kolejowi z Bydgoszczy i okolicy w liczbie blisko 250 osób, zagaił prezes Okręgu bydgoskiego p. Gaca, witając delegata Centrali Z. U. K. p. Cieszyńskiego z Warszawy, przybyłego w zastępstwie prezesa Zarządu Głównego, senatora Lempkego.

Z kolei reprezentant głównych władz Z U. K. zreferował w dłuższem przemówieniu stan prac i starań Zarządu w Warszawie co do utrzymania dotychczasowych poborów, zniesienia t. zw. świętówek, oraz obniżki cen, **zaprzeczając kategorycznie bezpodstawnym wersjom o rozpatrywanym rzekomo projekcie obniżki płac, czy masowych redukcyj.** Wiadomość powyższą, zaczerpniętą przez Zarząd Główny ze źródeł miarodajnych — przyjęli zgromadzeni z ulgą. W dalszej części swego referatu przedstawił referent obecny stan gospodarczy polskich kolei, oświetlając jednocześnie nową ustawę, która zasadniczych zmian w programie pracy nie przyniesie.

Nad poruszonemi w przemówieniu reprezentanta Zarządu Głównego zagadnieniami, wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu kolejowców. Szczegółowych wyjaśnień udzielali pp. Cieszyński i prezes Gaca.

W wyniku obrad zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, zawierającą szereg postulatów, które postanowiono przedłożyć Zarządowi Głównemu w Warszawie.

M. in. bydgoskie koła Z. U. K. wyrażają swoje zadowolenie z prowadzonej przez Centralę Związku akcji obniżki cen, wzywając do dalszej w tym kierunku działalności, mającej doprowadzić do zupełnego zrównoważenia cen w stosunku do otrzymywanych poborów, oraz domagają się obniżenia czynszu w mieszkaniach urzędniczych

W toku dalszych obrad omówiono sprawę ustawy organizacyjnej, poczem przewodniczący zebranie zamknął. Obrady miały przebieg spokojny i poważny.

Bezkonkurencyjny instytut piękności

Wraz z wiosną pustoszeją dancingi, miejsca rozrywkowe. Jeszcze zielony karnawał się odgraża, lecz niedługo machnie zrezygnowany dłonią. Wiosenne słońce szczodrze rzuca promienie, lecz nie szczędzi również i cieniów. Widać zmizerowane twarze, wyblakłe w mrokach zimy. Nie zaradzi temu kosmetyka. Pełnię zdrowia i odświeżenie sił i urody dać nam może tylko — morze. Parę tygodni, czy chociażby dni na morzu, czyni cuda, bo też morze jest bodaj najwspanialszym instytutem piękności, w którym ordynuje pierwszy lekarz świata — słońce.

Po całorocznej szarzyźnie, po długim okresie pracy i codziennych kłopotów, każdy pragnie całkowitego oderwania się od powszechności, — marzy o wyprawie na międzynarodowe szlaki, znane doniedawna bodaj tylko z powieści.

Ale rzeczywistość jest lepsza, aniżeli przypuszczamy. Każdy człowiek pracy może dzisiaj mimo kryzysu i powszechnego zubożenia pozwolić sobie na piękną wycieczkę morską Budżet takiej wyprawy poczyna się od stu złotych. Po informacje zwrócić się **do Linji Gdynia—Ameryka.**

Parcelacja w powiecie toruńskim

Wykaz imienny gruntów podlegających wykupowi przymusowemu na cele parcelacji na rok bieżący obejmuje razem 2475 hektarów w tem 160 ha w powiatach toruńskim i wąbrzeskim z majątków Turzno, Wielkołąka i Brzeźno, należących do p. Felicji Gajewskiej.

Programy radjowe

Środa, dnia 10 maja.

Warszawa 12,10 Płyty gramof. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 Kronika harcerska, — 15,35 Program dla dzieci: a) Feljeton B. Hertza pt. „Wczoraj a dziś" b) Listy od dzieci omówi W. Tatarkiewicz. 16,00 Beethoven: Koncert C-dur op. 15 w wykonaniu A. Schnabla — fort. i ork. Londyńskiej pod dyr. M. Sargenta. 16,40 Odczyt pt „O łączności Polonji zagranicznej z Macierzą"; 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorg. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. 17,30 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (płyty). 17,40 Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych — wygłosi p. E. Sissle. 18,00 Drugi koncert wyróżnionych uczestników Polsk. Konkursu Kwalifikacyjnego na II Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 79,20 Skrzynka pocztowa rolnicza omówi inż. W. Tarkowski; — 19,30 Feljeton literacki pt. „Życiorys Cyprjana K. Norwida" wygłosi p. R. Zrębowicz. 20,00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunji; 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego. 22,00 Na widnokręgu; 22,15 Muzyka taneczna. 22,40 Odczyt w języku angielskim pt. „Rewizja traktatów i prawo międzynarodowe" 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 11 maja

Warszawa 12,10 Płyty gramofonowe 12,35 26-ty koncert szkolny z Film. Warsz. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Bajki dla dzieci w układzie A. Wilińskiego i Tymortyma 15,35 Odczyt pt. „Kultura spokoju" wygłosi p. W. Pomian-Pomianowska; 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt pt. „Szata roślinna a człowiek" wygłosi dr. J. Kołodziejczyk. 17,00 Płyty 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka. 19,30 Kwadrans literacki — fragment z powieści I. Krzywickiej pt. „Pierwsza krew". 20,00 Koncert wieczorny „Miłość i wiosna" w wykonaniu orkiestry PR. pod dyr. St. Nawrota. 21,30 Słuchowisko z Katowic; 22,15 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9. V. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	—
Gdańsk	174.15—173,72
Holandja	359,50—358.60
Kopenhaga	—
Londyn	30.30—30.16
Nowy Jork	7,70—7,66
Nowy Jork telegr.	7.75—7.71
Oslo	—
Paryż	35,10—35,01
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,25—171.80
Włochy	47,10—46.87
Berlin (w obrotach nieofic).	209.80

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 9. V. 1933 r.

Pszenica	35,50—36,50
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	55,00—57,00
Otręby żytnie	9,25—10,00
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	23,00—25,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

PRZETARG.

na roboty centralnego ogrzewania i kanalizacji dla nowobudującego się budynku urzędu poczt.-telegr. Gdynia 4 (Chylonja) ogłasza Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim Nr. 107 z dnia 10. 5. 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego. (2691

Zlec. nr. 992/8

PRZETARG. Komenda Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania ogłasza przetarg nieograniczony na wiosenny i jesienny wykos i zbiór siana na wyłączny użytek oferenta na lotnisku w Grudziądzu na terenie około 90 ha Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykos siana" wraz z kwitem na wpłacone do Izby Skarbowej wadjum w wysokości 3 procent oferowanej sumy, należy składać do dnia 16 maja rb. do godz. 10, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Komenda zastrzega sobie wybór oferenta i ewtl. ustny przetarg. Informacyj co do warunków technicznych udziela Komenda Portu L. S. S. i B. na lotnisku od dnia 11 maja od godz. 10—12 za wyjątkiem niedzieli i świąt. (2707

Komendant Szkoły:
(—) Stachoń, mjr.-pilot.

Zlec. nr. 379/GR Nr. 790 L K 467

OGŁOSZENIE. Nieruchomość położona w Koronowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom XXII wykaz L. 891 na imię Stanisławy Januszewskiej z Koronowa zostanie — w drodze egzekucji — dnia 1 sierpnia 1933 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 15 Nieruchomość jest zabudowanym gruntem z podwórzem o powierzchni 7 90 arów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 1025 mk Wszelkie podkładki dla zainteresowanych wyłożone są w sekretarjacie sądowym do wglądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 grudnia 1933 r. (2639

Koronowo dnia 1 maja 1933 r

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 993/8

Dnia 8 bm. powołał Pan Bóg do siebie w kwiecie wieku, po długich i ciężkich cierpieniach naszego najukochańszego syna, brata i narzeczonego

Ś. p.

Hieronima Krasińskiego

który zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 23.

Toruń, Brodnica, dnia 8 maja 1933 r.

Rodzice, siostry i narzeczona.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1933 r. o godz. 5-tej z domu żałoby w Toruniu przy ul. Szczytnej nr. 19 na cmentarz św. Jerzego.

Dnia 8 maja br. zasnął w Bogu

Ś. p.

Hieronim Krasiński

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i dobrego pracownika sztuki drukarskiej.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy
z Pomorskiej Drukarni Rolniczej

Dnia 8 maja 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nieodżałowanej pamięci nasz członek i kolega

Ś. p.

Hieronim Krasiński

towarzysz sztuki drukarskiej

przeżywszy lat 23.

Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce — Filja Toruń.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 5-tej z domu żałoby przy ul. Szczytnej 19 na cmentarz św. Jerzego.

---

†

Dnia 9. maja zmarł w Bogu

Ś. p.

Paweł Grupski

W Zmarłym traci społeczeństwo gorliwego bojownika dla sprawy narodowej.

Niech odpoczywa w spokoju.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.
Zarząd.

Nowoczesne urządzenia zdrojowe

doskonałe warunki kuracyjno-lecznicze posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo, Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowe od 145 zł. Informuje Zarząd. 1468

Lokal handlowy

wraz z 3-ma dalszemi ubikacjami w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 11 [przystanek tramwajowy] zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: adwokat Michałek. 2589

Niemirów - Zdrój
(Województwo Lwowskie)

najsilniejsze i najtańsze

Zdrojowisko Borowinowo - Siarczane

jest już otwarte

Prospekty i informacje na żądanie bezpłatnie. 2700

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg na:

1) Remont dachów w 59 p. piech w Inowrocławiu, dn. 15 maja 33. r. godz. 11.
2) Remont instal. elektr. w koszarach II/65 p. p w Gniewie dnia 17 maja 33. r. godz. 11.
3) Przeczyszczenie sieci wodociągowej w 8. Szpitalu Okr. w Toruniu dnia 18 maja 33 r. godz. 11.
4) Remont dachów w koszarach Żymirskiego i Kadrze 8 Dyw. Tab. Toruń dnia 19 maja 33. r. godz. 11 30.
5) Remont dachów w 63 p. p. w Toruniu dnia 23 maja 33. r. godz. 10.
6) Remont inst. elektrycznej w koszarach Bolesława Chrobrego dla Centr. Wyszk. Kawalerji w Grudziądzu dnia 24 maja 1933 r. godz. 10.
7) Przeróbki w budynkach nr. ew. 28 i 60 Szkoły Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 27 maja 33. r. godz. 10.
8) Wstawienie ram okiennych bud. nr. ew. 63 w Szkole Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 27 maja 33. r. godz. 12.
9) Budowa budynku kuchni, jadalni i łaźni w 4 p. Lotniczym Toruń — dnia 29 maja 1933 r. godz. 10.
10) Budowa budynku kasyna oficerskiego we Włocławku — dnia 30 maja 33. r. godz. 10.
11) Remont fasady budynków przy ul. Dominikańskiej dla Składnicy Mat. Int. w Toruniu — dnia 30 maja 33. r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć:

1) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi, wypisanemi cyfrowo i słownie;
2) poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 procent sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. 8. w Toruniu Plac św. Jana Nr. 3 w godz. 12—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. (2705

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 8.

Nr. 825—N—Bud. 33. Zlec. nr. 292/9

PRZETARG.

W piątek, dnia 12 maja br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, przy ul. Podgórnej 3: 10 tuzinów noży alpakowych, 10 tuzinów widelców, 10 tuz. łyżek i 10 tuzinów łyżeczek, oszacowanych na 800 zł. O godz. 12 przy ul. Nadgórnej 17: lustro z konsolką, biurko, 2 krzesła oszacowane na 80 zł, rzeczy pół godziny przed licytacją można oglądać. (2703

Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.

Nr. 732

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 maja 1933 r. o godz 10 przed południem sprzedam przy ul. Młyńskiej 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 młockarnię kompl. oszacowaną na sumę zł 6.000.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III w Bydgoszczy.

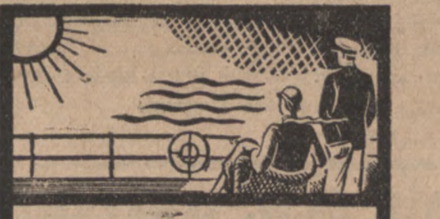

Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

do Anglji, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji

w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach

LINJI GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116
w Gdyni — ul. Waszyngtona
we Lwowie — ul. Na Błonie 2
w Krakowie — ul. Lubicz 3
w Rzeszowie — ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.

Bez paszportów zagranicznych i wiz.

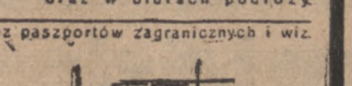

KOMUNIKAT.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych iż z dniem 1 maja 1933 r. kasuje się sporządzanie kart rejestracyjnych koloru białego dla przesyłek nadawanych na Kolei w komunikacji miejscowej i koloru żółtego w komunikacji ze stacjami portowemi na obszarze w. m. Gdańska i Gdyni.

W związku z tem od powyższej daty przywraca się pobieranie opłat statystycznych w wysokości 10 gr od każdej przesyłki nadanej w jednej z wyżej wymienionych komunikacyj kolejowych. (2709

Zlec. nr. 2543. **Dyrekcja Kolei Państwowych.**

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Działdowie położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 776 i 1002 na nazwisko Wilhelma Banascha, mistrza stolarskiego w Działdowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji dnia 7 lipca 1933 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25. (2706

Działdowo, dnia 21 kwietnia 1933 r

Sąd Grodzki.

3. K. 2/30 Nr. 791 (2706

Zlec. nr. 377/GR

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano w dniu 24 kwietnia 1933 przy firmie: Atra, przemysł chemiczny, spółka akcyjna Toruń: Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 28 lutego 1933 (Nr. 40/33 rej not. Temmskiego) wybrano jako drugiego członka zarządu Dr. Waltera Kühna z Torunia w miejsce Eryka Meyera 2704) **Toruń Sąd Grodzki.**

Zlec. nr. 293/9

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 43 Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. 10. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592) Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla wyboru Zarządu Gminy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zgłoszone listy kandydatów na członków Zarządu Gminy, mających być wybranych w dniu 14 maja 1933 roku zostały wywieszone w synagodze i auli, ponadto można oglądać takowe w biurze Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskiej nr. 7 I ptr., począwszy od dnia 11 maja 1933 w godzinach urzędowych, t. j. od godz. 10 do godz. 15 codziennie oprócz soboty. (2697

Bydgoszcz dnia 9 maja 1933 r.

Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla Wyboru Zarządu Gminy.

2631

PARCELE

sprzedamy w Bydgoszczy

przy ul. Nakielskiej, oraz na Czyżkówku.

Zgłoszenia do godz. 15-tej, Nakielska 53.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Węgiel górnośląski

brykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień“. Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847

1469

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kobiece i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław.** Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Sprzedam

lub wydzierżawię dom mieszkalny leżący nad szosą Laskowice-Osie. Dom o 7 ubikacjach nadaje się dobrze na interes względ. na letnisko. Rzeczka Czarna-Woda i lasy na miejscu. Zgłoszenia proszę nadesłać pod adr. 2658. Administracja Dnia Pomorskiego Toruń.

Piegi

usuwa pod gwarancją **„Axela“-Krem;** słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Do mojej

pracowni cholewek poszukuję 2 dobrych kamaszników na stałą pracę — z podaniem wynagrodzenia i warunek posiadania karty rzemieślniczej. Zgłoszenia skierować do składu skór surowych i wyprawionych Edmund Szudziński Nowemiasto - Pomorze. 2693

Oficerskie

bluzy letnie i frensze SPORT-BŁOCH Toruń - Katarzyny 5. Żądajcie cenniki. 2600

Elektroradjo

technik, mistrz potrzebny. Zgłoszenia do Par. Toruń pod nr. 329. 2701

Ziemniaki

jadalne i sadzeniaki w mniejszych i większych ilościach, oddaje po bardzo korzystnych cenach:

„TRANZYT“

w Toruniu Przedzamcze 20 Telefon 242. (2300

Telegramy

Z ostatniej chwili

O umiędzynarodowienie policji w Gdańsku

dla wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w Wolnem Mieście

W kołach politycznych Gdańska a zwłaszcza wśród przedstawicieli sfer handlowych i gospodarczych mówi się o konieczności wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w Gdańsku przez UMIEDZYNARODOWIENIE POLICJI GDAŃSKIEJ, opanowanej obecnie, jak wiadomo, przez żywioły hitlerowskie.

Jak słychać Wysoki Komisarz Ligi Narodów odnosi się do tego projektu życzliwie.

Z polskiego punktu widzenia projekt nie nasuwa zastrzeżeń.

Winni pobicia kolejarzu polskich w Postołowie muszą być wykryci i ukarani

W związku z bestjalskiem pobiciem 4 kolejarzy polskich w Postołowie, o czem niedawno donosiliśmy, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku wygotował pismo do Senatu Wolnego Miasta energicznie protestujące przeciwko bestjalskiemu obchodzeniu się policji z aresztowanymi obywatelami polskimi.

Nie wchodząc w merytoryczną ocenę zajścia, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej podkreśla przekroczenie władzy przez policję i żąda ustalenia i ukarania winnych.

W hitlerowskich mundurach w polskim samochodzie

Hitlerowcy gdańscy pobili i zmaltretowali obywatela gdańskiego Dawidsohna, który wspólnie z obywatelem polskim niej. Frenklem miał dokonać zdjęcia fotograficznego samochodu ze znakami rejestracyjnemi polskiemi z woj pomorskiego, w którym jechało 2 umundurowanych hitlerowców.

Skandaliczne zajście w porcie gdańskim

Policjant portowy pobił dwóch oficerów marynarki greckiej

Według otrzymanych wczoraj informacyj, w sobotę wieczorem w porcie gdańskim miało miejsce zajście bardzo charakterystyczne dla panujących obecnie w porcie gdańskim stosunków.

Dwóch oficerów statku greckiego „Despina", który zrana zawinął do portu, przeszło na ląd, aby udać się do Gdańska. Gdy oficerowie ci oddalili się nieco od statku zaczepieni zostali przez policjanta gdańskiego, który zwrócił się do nich po niemiecku. Oficerowie, nie rozumiejąc po niemiecku, usiłowali porozumieć się z policjantem po angielsku, w tej jednak chwili bez żadnych powodów ze strony zaczepionych policjant rzucił się na nich i począł ich bić pięścią i pałką gumową. Oficerowie uciekli na statek.

Dla wyjaśnienia sprawy zwróciliśmy się do konsula generalnego Grecji z prośbą o bliższe informacje, ten jednak z niezrozumiałych powodów odmówił wszelkich wyjaśnień. Najwidoczniej jest to skutek presji, wywieranej przez pewne sfery polityczne gdańskie na konsulu zagranicznym.

Kongres gospodarczy B. B. W. R.

wzbudził powszechne zainteresowanie

(c) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd prezesów grup regionalnych i sekretarzy wojewódzkich B. B. W. R. Omawiana była sprawa kongresu gospodarczego, który, jak wiadomo, obradować będzie od 18 do 20 maja r. b.

Kongres ten wzbudził bardzo duże zainteresowanie ze względu na wszechstronność zagadnień, jakie na nim będą poruszane. Wezmą w nim udział: ludzie nauki, praktyczni działacze gospodarczy, reprezentanci związków, organizacyj gospodarczych. M. in. wygłosi referat b. minister Skarbu Ign. Matuszewski.

5 miljonów salda dodatniego

w bilansie handlu zagran. Rzplitej

Warszawa, 10. 5. (Pat) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu kwietniu rb. wynosił: przywóz 182.235 ton, wartości 65.589.000 zł, wywóz 812.467 ton wartości 70.516.000 zł, zatem saldo dodatnie w miesiącu kwietniu wynosi 4.927.000 zł.

Dodatek uposażeniowy dla kolejarzu pracujących na stacjach granicznych

Warszawa, 10. 5. (PAT). Ukazało się rozporządzenie p. ministra komunikacji w sprawie specjalnego dodatku dla pracowników kolei, zatrudnionych na stacjach granicznych. Pracownicy kolejowi, zatrudnieni stale na stacjach granicznych, położonych na obcem terytorjum otrzymują dodatek do uposażenia w wysokości od 30—50 procent djety dziennej, przewidzianej za wyjazd służbowy z kraju. Dodatki te wypłacane są za miesiąc zdołu.

Cnocaut polskiego pięściarza w Ameryce

Nowy Jork 10. 5. (PAT). Spotkanie bokserskie między EDWARDEM RANEM a pięściarzem Beni Levinem zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem polskiego boksera. W 10 rundzie Ran zakończył walkę cnocautem, kładąc na deski najzupełniej wyczerpanego przeciwnika. Od samego początku spotkania zaznaczyła się przewaga polskiego boksera tak pod względem techniki jak i siły uderzeń.

Licznie zgromadzona publiczność, wśród której było bardzo wielu Polaków amerykańskich przyjęła entuzjastycznie zwycięstwo polskiego pięściarza.

Nowa ofensywa Japonji

wzdłuż chińskiego muru

Nankin 10. 5. (PAT)) Japończycy rozpoczęli na nowo atak wzdłuż linji wielkiego muru chińskiego i granicy mongolskiej.

Hitler w Prusach Wsch.

Berlin, 10. 5. (Pat). Wczoraj rano kanclerz Hitler i minister Reichswehry general Blomberg przybyli samolotem do Królewca. Po wylądowaniu obaj ministrowie udali się do koszar Reichswehry. Biuro Conti podkreśla, że kanclerz i minister Reichswehry przybyli do Prus Wschodnich celem omówienia z czołowymi przedstawicielami prowincji szeregu spraw politycznych i gospodarczych.

Niemcy likwidują rejencję w Opolu

Przyłączenie niem. Górnego Śląska do Wrocławia

Berlin, 10. 5. (Pat). Biuro Conti donosi, że w najbliższym czasie połączone zostaną pod względem administracyjnym obie części Śląska niemieckiego t. zw. Śląsk Górny, tj. opolski i Dolny. Siedzibą władz administracyjnych będzie Wrocław. Nadprezydentem połączonych prowincyj zostanie dotychczasowy prezydent Dolnego Śląska Brückner.

„Przemówił dziad do obrazu..."

Rozmowa Rosenberga z Davisem

Londyn 10. 5. (PAT). Rosenberg, uważany za osobistego przedstawiciela Hitlera odbył dłuższą rozmowę z Normanem Davisem, podczas której były poruszone wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej. Norman Davis dał wyraz nadziei, że Niemcy zmienią swoje stanowisko i swoją politykę w taki sposób, iż pozwoli to na postęp prac w Genewie.

Delegat amerykański oświadczył, że amerykańska opinja publiczna uważa, że na konferencji rozbrojeniowej powinne bezwzględnie panować atmosfera dobrej woli. Od tego warunku zależy powodzenie światowej konferencji gospodarczej.

100-kilowego jesiotra wyłowiono w Wiśle pod Tczewem

W Wiśle pod Tczewem złowiono olbrzymiego jesiotra długości 2,30 m (waga 100 kg). Rybacy uwiązali tego olbrzyma linami, trzymając narazie w Wiśle do czasu okazji korzystnej transakcji.

U stóp pomnika Kościuszki

Wruszająca uroczystość polsko-amerykańska w Chicago

Chicago 10. 5. (PAT). W ubiegłą niedzielę w parku Humboldta, u stóp pomnika Kościuszki odbyła się imponująca uroczystość, w której wzięły udział tysiączne rzesze Polaków zamieszkałych w Chicago oraz przybyłych z okolicznych miast.

W uroczystości wziął udział ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Stanisław Patek, generał Górecki, konsul generalny Zbyszewski oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj polskich w Ameryce.

Wygłoszono szereg przemówień, m. in. przemawiał generał Górecki, który zaznaczył, że przemawia jako żołnierz polski. W przemówieniu podkreślił z jednej strony wysiłki pokojowe Polski z drugiej zaś gotowość Polski do obrony granic.

Ambasador Patek zaznaczył, że przywozi pozdrowienie Polski dla Polaków amerykańskich których misją jest przyczynić się do wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia więzów, nawiązanych przez Kościuszkę i Pułaskiego między obu krajami.

Przemówienie gen. Góreckiego w Cleveland

transmitowały 3 radjostacje

Cleveland 10. 5. (PAT). Przybył tu generał Górecki witany na dworcu przez przedstawicieli miasta, Legion Amerykański oraz przez polskie organizacje. Na śniadaniu, wydanem na cześć generała Góreckiego przez Legion Amerykański, przemawiał burmistrz miasta Mueler konsul Zbyszewski ,redaktor Siemiradzki, wreszcie generał Górecki, którego przemówienie transmitowały 3 stacje radjowe. Generał Górecki mówił o stosunkach polsko - amerykańskich, oraz o zagadnieniach, dotyczących Polski. Mówca ostro wystąpił przeciwko propagandzie rewizjonistycznej, nazywając dążenie do rewizji granic bandytyzmem w stosunkach międzynarodowych.

W godzinach popołudniowych generał Górecki zwiedził instytucje finansowe miasta.

Przedstawiciele sowieckich sfer gospodarczych

zapowiadają wzmożenie stosunków handlowych z Polską

Łódź, 10. 5. (PAT). Wczoraj rano przybyła tu sowiecka misja handlowa, powitana na dworcu przez przedstawicieli łódzkich sfer gospodarczych. Po śniadaniu goście zwiedzili tutejsze zakłady przemysłowe.

W rozmowie z przedstawicielem PAT. członek delegacji p. Tamarin oświadczył, że podstawowem zadaniem delegacji sowieckiej jest uzupełnienie istniejących braków wymiany gospodarczej z Polską. która to wymiana powinna ulec znaczniejszemu zwiększeniu.

„To, co dotychczas widzieliśmy w Polsce — mówi p. Tamarin — naprawdę nas zachęciło. Nie mamy dosyć słów uznania dla imponujących urządzeń portu w Gdyni. Dopiero tam na miejscu przekonaliśmy się, jak wielkie znaczenie może przedstawiać dla ZSRR korzystanie z polskiego portu dla transportu naszych towarów, przeznaczonych na eksport do państw europejskich".

Nie mniejsze wrażenie wywarł na nas Górny Śląsk — mówi dalej p. Tamarin — którego przemysł, jak wiadomo, wykonywa obecnie poważne zamówienia dla Sowietów, chociaż celem naszego obecnego pobytu nie jest zrealizowanie tranzakcyj, to jednak pobyt ten będzie miał dla sprawy wzajemnych stosunków duże znaczenie. Zebraliśmy wielki materjał informacyjny i uzyskaliśmy wyczerpujące odpowiedzi na obchodzące nas pytania. Pozwoliło to nam przedstawić centralnym władzom kierującym handlem zagranicznym ZSRR. odpowiedni plan".

P. Tamarin stwierdza dalej, że Sowiety doceniają potęgę przemysłu łódzkiego, jego wielkie możliwości to też w najbliższej przyszłości pozwoliło na wzmożenie stosunków handlowych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma